Ner 10. ROK 1841 CZWARTEK 14 STYCZNI

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Pawła 1 Pust.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Domosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumnra w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27'' 5'' 899	— 3 0 3	1, 48	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
13 2	6, 499	— 2, 8	1, 53	Żaden	„	
10	6, 476	— 2, 6	1, 61	PPł Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 7 Stycznia.* —

Wczoraj w uroczystość ś. 3ch Króli przy nabożeństwie rannem, święcono mirrę, kadzidło i kredę, od niepamiętnych jak zdaje się ciężkich czasów złoto zastępującą. Pamiątka to niegdyś ofiar Dziecięciu Bożemu przez trzech monarchów Kaspra, Melchiora i Baltazara składanych. Pobożni wracając do domostw kredą poświęconą naznaczali drzwi mieszkań głoskami *C. M. B.* zaczynającemi w języku łacińskim imiona świętych monarchów. Do takiego napisu dodaje się jeszcze zwykle data rozpoczynającego się roku.

Donieśliśmy o odprowadzeniu żebraków z Warszawy do miasta góry Kalwaryi, i z tego powodu o odbytem nabożeństwie i przemowie JW. X. Kotowskiego dziekana metr., która rozczuliła obecnych, sądziemy iż te słowa umieszczając całkowicie, uczynimy prawdziwą przysługę. „W porządku dzieł Opatrzności najważniejszém jest człowiek, obdarzony władzą uczucia, myślenia i pojęcia. Stworzony z tak pięknemi władzami, przeznaczony do pracy, bez niej żyć nie może ani powinien. Inaczej byłby tylko ciężarem społeczności, i nie mam potrzeby wam bracia moi w Chrystusie obszernie dowodzić, że człowiek towarzyski swoją ręką, lub swoją głową przykładać się obowiązany do ogólnego dobra ludzkiego. Bo z was jedni, stargali siły na warsztatach, drudzy przy pługu, inni na usługach; słowem: prawie wszyscy byliście użyteczni pracując stosownie do swego stanu. Gdy zaś wielu z was po straceniu sił, musiało rękę wyciągnąć po jałmużnę, to takowy stan smutny nie czynił wam hańby, bo niewinne ubóstwo nikogo nie sromoci. Ale gdy do ubóstwa publicznie żebrzącego przyłączyło się próżniactwo; gdy starzec, kaleka, osoby olśnione i na siłach zwątlałe, używały ku swej pomocy i przewodnictwu dzieci, a te zamiast przyzwyczajać się za młodu do pracy, przyzwyczajały się tylko do gnuśności i haniebnego próżnowania; z pośród was wielu ubogich, jałmużnę zebraną obracało na

opilstwo szkodliwe tak zdrowiu, jako i dobrym obyczajom; gdy wreście liczba ubogich nie już z potrzeby, ale tylko ze wstrętu do pracy i złego innych przykładu tak pomnożyła się w tutejszém mieście, że nie było w niém miejsca, gdzieby nie wyciągano ręki bardzo często zdrowéj, tylko brudnym łachmanem oszpeconéj, lub zdradnym sposobem skurczonéj, gdzieby nie było natrętnego zaskakiwania i wołania na ulicy i po domach; przeto tak przerażający stan ubóstwa zwrócił na siebie czułe oko władz rządowych, z których rozkazu zgromadzono was do tego dobroczynnego domu przytułku i pracy. Przekonaliście się wszyscy tu obecni, że o was w nim nie zapomniano, zdrowych od niedołężnych odłączono, i wszystkim dano przyzwoite wyżywienie, i wszystkich acz w skromną ale wygodną odzież opatrzono. Miejcie już przekonanie, że jednych z was kalectwo, drugich starość była i będzie tak czułości dostojnych osób rządowych jako i litości osób prywatnych szczególnym przedmiotem. Wyruszycie jutro z tego gmachu do miasta Góry Kalwaryi nad Wisłą, abyście w miejscu zdrowem dla siebie stały przytułek mieli; gdzie pełen uczucia najżyczliwszego JO. Xiążę Namiestnik raczył przeznaczyć gmach obszerny na wasze pomieszczenie i udzielić potrzebne fundusze na wasze utrzymanie. Nie troszczcie się bynajmniéj o swój los, bo ten w miłości i litości chrześciańskiéj spoczywać będzie, bo Swięta Opatrzność oka swego od was nie odwróci. Już wiele osób litujących się nad waszą nędzą i ubóstwem pośpieszyło z swojemi dla was ofiarami i takowych nadal nie odmówi. Chciejcie tylko przejąć się żywą w Bogu wiarą, i nieście do niego czułe pienia wdzięczności za wszystkie dary i dobrodziejstwa. Pocieszajcie się tem, że Chrystus uważać was kazał za własny swoj obraz, i swem Boskiem słowem zapewnił: kto was zasila i okrywa, ten Jemu samemu najmilszą czyni ofiarę; ofiarę, którą każdemu opłaci samem niebem. Mając tedy zabezpieczony przytułek domu, w którym osiądziecie dla spokojnego spędzenia reszty dni waszych, zachowajcie między sobą zgodę, abyście składali jedną familię, aby można powiedzieć, są to ludzie ubodzy, ale w cnotę cierpliwości, łagodności i uległości chrześciańskiéj bogaci. Są to starcy, którzy póki tylko mogli, na odrobinę chleba pracowali. Są którzy bez własnéj winy, przyszli do ubóstwa. Są ubodzy, noczący, powtarzam, obraz Chrystusa, nikomu niezajrzący, nikomu nie złorzeczący. Są na ostatek ubodzy, którym według zalecenia prawdy Ewangieliczńej, śmiało może dawać ręka lewa aby nie wiedziała prawa.

Kursa prawne najłaskawiéj przez N. Pana dla królestwa zatwierdzone, otwarte zostały d. 7/19 z. m, i lekcye w nich przepisane dla uczniów pierwszoletnich odbywają się regularnie. Kandydaci więc którzy dotąd do zapisu nie zgłosili się, na tegoroczny kurs nauk już przyjętemi być nie mogą.

— *Alexandrya* 14 *Grudnia.* —

Admirał Stopford przesłał pod dniem 6 grudnia wice-królowi notę lorda Palmerston do angielskiéj admiralicyi napisaną, wraz z listem następującym.

Na pokładzie fregaty *Princes Charlotte*
6 grudnia 1840 r.

Mam zaszczyt przesłać W. Wysokości przez mego kapitana floty *Fanshaw* udzielone przez rząd angielski w imieniu czterech mocarstw zezwolenie, abyś J. Wysokość zatrzymał paszalik Egiptu pod warunkiem iżbyś w trzy dni po odebraniu tego pisma od kapitana Fanshaw, na wydadanie floty i zupełne ustąpienie z Syryi zezwolił. Upraszam W. Wysokość; abyś raczył rozważyć dobrze te warunki. Błagam Wszechmocnego, abyś raczył oświecić W. Wysokość jak wielkie dobrodziejstwa zlać może na swój kraj nieszczęśliwy przyjmując ostateczne postanowienie czterech mocarstw. Kapitan Fanshaw jest upoważniony do odebrania ostatecznéj decyzyi. Mam zaszczyt i t. d.

Stopford Admirał.

Powyżej wzmiankowana nota z 14 listopada lorda Palmerston do angielskiéj admiralicyi brzmi jak następuje: M. P. Cztery mocarstwa, które podpisały traktat z d. 15 czerwca postanowiły przedstawić Porcie przez swych reprezentantów w Konstantynopolu, że Mehmed Ali, jeżeli się prędko podda sułtanowi, flotę turecką wyda, z territorium Syryi, jako też z okręgu Adane, wyspy Kandyi, Arabii i miast świętych wojskom swym ustąpić każe, może być przy paszostwie Egiptu pozostawiony, pomimo dekretu sułtańskiego, mocą którego od rządów Egiptu odsunięty został. Przytomni w Londynie reprezentanci tych czterech mocarstw postanowili aby ta decyzya Mehmedowi Ali przez komenderującego na śródziemnem morzu admirała udzieloną była. Dla tego mam sobie za obowiązek donieść panom, że wolą J. K. Mości jest, aby przesłana została instrukcya admirałowi Stopford, iżby bezwłocznie wysłał do Alexandryi przyzwoitego stopnia oficera w celu udzielenia Mehmedowi Ali następnych wiadomości. Przeznaczony do tego poselstwa oficer, skoro przybędzie do Alexandryi, żądać będzie, aby go przedstawiono Mehmedowi Ali, w przytomności Boghos Beja, w celu udzielenia pierwszemu wiadomości ze strony rządu J. K. Mości. Skoro tenże oficer przedstawiony zostanie, zawiadomi Mehmeda Ali, iż jest upoważniony przez rząd angielski do oświadczenia mu, że jeżeli się bezzwłocznie podda sułtanowi i wysłanemu na ten cel oficerowi wręczy zapewnienie piśmienne, iż turecką flotę wyda bez najmniejszéj zwłoki i wszyskie swoje wojska z Syryi okręgu Adana, wyspy Kandyi, Arabii i miast świętych, natychmiast ściągnąć każe, iż w takim razie cztery mocarstwa zrobią z swéj strony przedstawienie do sułtana, aby mu rządy paszostwa Egiptu powrócił. Oficer ten ma stanowczo oświadczyć, że wstawienie się takie ze strony czterech mocarstw wtenczas tylko miejsce mieć będzie, jeżeli Mehmed Ali prędko się podda i dla tego przez trzy dni oczekiwać on będzie w Alexandryi na odpowiedź Mehmeda Ali, aby takową zawieść do Konstantynopola. Przeznaczony do téj missyi oficer będzie miał to oświadczenie skreślone na piśmie i skoro je przeczyta Mehmedowi Ali położy mu papier na którym napisać on ma swoją odpowiedź. Jeżeli w przeciągu trzech dni Mehmed Ali wspomnionego oświadczenia oficerowi niedoręczy, winien tenże wsiąść na statek i udać się do Konstantynopola, aby donieść o tém tamtejszemu ambasadorowi J. K. Mości. Powinien on o to jednak nalegać, aby takowy dokument oddany był mu otwarty, żeby się mógł sam przekonać o jego treści, jeżeli on nie będzie zawierał powyżéj wzmiankowanego oświadczenia, w takim razie nie podejmie się odwozić go do Konstantynopola. Mam zaszczyt i t d.

Palmerston.

Na pismo admirała Stopford odpowiedział wice-król jak następuje:

„Obadwa pisma przesłane mi przez pana odebrałem, pierwsze przez Emir beja, drugie przez pańskiego kapitana Fanschaw. Dowody przyjaźni ze strony pana sprawiły mi wielką radość i pospieszam działać w ten sposób jaki mi pan w swéj depeszy urzędowéj wskazałeś. Dla tego przesyłam panu pismo z otwartą pieczącią do wysokiéj Porty, i abyś pan mógł powziąść wiadomość o jego treści, dołączam francuzkie tłumaczenie. Spodziewam się że moja powolność słusznie ocenioną zostanie przez związkowe mocarstwa i upraszając pana abyś dla mnie i nadal zachował swoję przyjaźń, pochlebiam sobie że pańskie zajęcie się moją sprawą zapewnić mi mogą przychylność mocarstw związkowych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Stycznia.

Rakowski Tytus ob., Kraszkowski Piotr, z Polski; — Męcińska Wanda hr., Plewiński Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Lewiecki Antoni ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1435.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W massie Franciszka Piaseckiego syna Jana Piaseckiego w Krakowie w roku 1797 zmarłego, znajduje się kwota 567 złp. 10 gr. do obligu w dniu 28 sierpnia 1801 r. przez Michała Janiszewskiego na rzecz nieprzytomnego Franciszka Piaseckiego wystawionego, a wyrokiem klassyfikacyjnym Trybunału I. Instancyi z dnia 27 stycznia 1829 r. na szacunku kamieniey pod L. 242 przy ulicy Brackiéj położonéj, do P. Agneszki Ramzowéj należącéj, użytecznie zamieszczona, gdy do massy téj dotąd nikt nie zgłasza się, a procenta od takowéj w kwocie złp. 379 gr. 23 w depozycie sądowym zalegają; Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do powyższego spadku mieć mogących, aby z stósownemi dowadami, w terminie miesięcy 3ch zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. Soczyński.

(2r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Nro 5498.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Wzywa mających prawo do spadku po Maxymilianie Fentler w r. 1825 zmarłym, ażeby w terminie trzech miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego zgłosili się do Trybunału po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 8 gr. 7 w gotowiźnie pod rygorem przyznania tejże skarbowi publicznemu.

Kraków d. 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. Soczyński.

(2r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 6554.

Trybunał I. Instancyi

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy po zmarłym w r. 1818 starozakonnym Man Salomonie Hochwald, massa tegóż dotąd bezużytecznie w depozycie sądowym zalega, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do takowéj mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech po odebranie jéj do Trybunału z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie na skarb publiczny przyznaną zostanie.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. Soczyński.

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego, w dniu 26 lutego 1837 r. zmarłego, który testamentem przez Senat Rządzący dnia 3 kwietnia 1838 roku do N. 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent coroczny od całego swego majątku, na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa, za mąż idących zapisał; Archikonfraternia stósownie do ordynacyi fundusz ten regulującéj, zawiadamia niniejszém osoby interessowane, iż w dniu 26 lutego r. b. jako rocznicy zgonu powyżéj wyrażonego Dobroczyńcy, po odbyciu żałobnego za duszę jego nabożeństwa, odbędzię się losowanie posagów między kandydatkami z parafii Wszystkich Świętych. Mniemające przeto mieć prawo korzystania z tego funduszu, winny się do WJX. Matuszewskiego Z. proboszcza rzeczonéj parafii w mieście Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 121 mieszkającego, najdaléj do dnia 31 stycznia 1841 roku zgłosić na piśmie i złożyć następujące dowody: 1) pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa, 2) stanu ubóstwa i dobrych obyczajów, 3) wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych przynajmniéj zapowiedzi w zakresie od dnia 26 lutego roku zeszłego, do dnia 26 lutego roku bieżącego.

Kraków dnia 8 stycznia 1841 roku.

Starszy Archikonfraterni
Bartynowski

(1r.) *Strzelbicki.*